

Portal Województwa Lubuskiego



Rolnicza dyskusja z udziałem ministra w Urzędzie Marszałkowskim



Kategoria - Rolnictwo

Data publikacji -4 lipca 2024 godz. 11:34

- Cieszę się z tego spotkania. Możemy wymienić doświadczenia - mówił członek Zarządu Województwa Lubuskiego Zbigniew Kołodziej, witając ministra rolnictwa i rozwoju wsi Czesława Siekierskiego.

Jaka jest przyszłość rolnictwa w polskich regionach i Europie? Z jakimi wyzwaniami trzeba będzie się zmierzyć? Tego dotyczyło spotkanie zorganizowane w czwartek, 4 lipca 2024 r. w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze.

– To pierwsza okazja do spotkania się w Urzędzie Marszałkowskim z ministrem rolnictwa i rozwoju wsi, panem Czesławem Siekierskim. Mam nadzieję, że nie ostatnia – powiedział **członek Zarządu Województwa Lubuskiego Zbigniew Kołodziej**. – Ze swojej strony, jako nadzorujący w urzędzie Departament Rolnictwa oraz Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich cieszę się z tego spotkania. Możemy wymienić doświadczenia. Jako Urząd Marszałkowski w miarę możliwości staramy się wspierać działania izb rolniczych i instytucji działających wokół rolnictwa. Myślę, że sytuacja, która ma miejsce obecnie, jeśli chodzi o problemy w rolnictwie, będzie rozwiązywana z korzyścią dla rolników, do których sam należę – dodał Z. Kołodziej.

– Jest nam niezwykle miło, że pan minister odwiedził nasze województwo, że problemy naszego rolnictwa jesteśmy w stanie rozwiązywać i przekazywać tu na samym „dole”. Wierzę w to, że spotkanie przyniesie bardzo duże efekty – powiedział **prezes Lubuskiej Izby Rolniczej Andrzej Kałek**.

Rolnicy patrzą w teraźniejszość i przyszłość

Lubuskie jest kolejnym z województw, w którym odbyło się spotkanie z rolnikami dotyczące m.in. przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej. – Spotykamy się, aby dokonać pewnej oceny sytuacji w rolnictwie – co jest ważne, jakie są problemy na dziś. Dyskutujemy również o tym, jakie zmiany są przygotowywane w przyszłości. Jesteśmy 20 lat w Unii Europejskiej, mamy swoje doświadczenia i obserwacje. Stąd ten nasz dialog, aby dokonać analizy i zaproponować kierunki, w jakich chcielibyśmy, aby podążały przemiany we Wspólnej Polityce Rolnej Unii Europejskiej. Nowa perspektywa finansowa będzie od roku 2028, ale rozmowy na temat przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej już się rozpoczęły. Chcemy iść dalej i zgłosić nasze rozmowy i propozycje na szczepku Rady Unii Europejskiej – powiedział **minister rolnictwa i rozwoju wsi Czesław Siekierski**.

Trzeba rozmawiać o rolniczej specyfice Lubuskiego

Oczekiwania rolników związane ze spotkaniem z ministrem przedstawił **wojewoda lubuski Marek Cebula**. – Myślę, że będę wyrazicielem zdań, które już usłyszałem jako wojewoda – chcielibyśmy, aby resort spojrzał na województwo lubuskie nieco inaczej niż na inne regiony, ponieważ każdy region ma swoją specyfikę. My mamy bardziej rolnictwo wielkoobszarowe, nie tak rozproszone jak na wschodzie Polski. Przy wojewodzie lubuskim jest też powołany pełnomocnik ds. rolnictwa, pan dyrektor Grzegorz Dłubek. Zwracam na to uwagę, ponieważ jesteśmy w stałym kontakcie. Również podczas protestów rolniczych byliśmy cały czas w kontakcie z rolnikami. Ale także podczas najtragiczniejszych dni, które się wydarzyły w tym roku, czyli przymrozków, które głównie dotknęły winorośla w województwie lubuskim, bo jesteśmy zagłębiem, jeśli chodzi o produkcję win. Stąd też chcielibyśmy dzisiaj, aby na spotkaniu wybrzmiały tematy, które są najbardziej istotne, ale tak jak powiedziałem, specyficzne dla województwa lubuskiego – powiedział wojewoda.

Wśród polskich europosłów nie ma rolników. Ale lobbying jest możliwy

Uczestnicy spotkania podkreślali, że ma ono znaczenie również w kontekście objęcia przez Polskę przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej od stycznia 2025 r. oraz nowego składu Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej. – Protesty rolników wzięły się również stąd, że wszędzie mamy słabe przedstawicielstwo rolników jako grupy społecznej. Jak patrzę dzisiaj na skład europosłów, 53 osoby z naszego kraju, praktycznie nie ma osoby, która się tak naprawdę na rolnictwie zna. I to jest trochę nasz tragizm, bo 32 proc. budżetu Unii Europejskiej jest przeznaczane na rolnictwo, a my tam nie mamy swojego przedstawiciela. Więc musi być mocne lobby, o to musimy walczyć i być partnerem, mając ministra Siekierskiego, który porusza się w Brukseli dosyć płynnie – dodał **prezes zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz**.

Posel na Sejm RP Stanisław Tomczyszyn mówił o skumulowanych problemach rolników w wyniku pandemii, wojny w Ukrainie oraz planowanych zmian w Europejskim Zielonym Ładzie. Podziękował ministrowi Czesławowi Siekierskiemu za starania w rozwiązywaniu rolniczych problemów. – Rozmowy są trudne, ale one doprowadzają do finału, do tego, żeby Polska była krajem samowystarczalnym, ale również dobrym eksporterem dobrej żywności na Europę i na cały świat. Udało się to zrealizować. Trzeba jeździć i rozmawiać. Bez rozmów, bez dialogu nie ma postępu i nie idziemy dalej. Same krzyki, nieraz blokady, być może słuszne, nie pozwalają iść do przodu. Do przodu pozwala iść dialog, współpraca. Dziękuję za tę bytność na Ziemi Lubuskiej i myślę, że wsparcie naszych posłów w tej materii też będzie mocno odczuwalne – powiedział parlamentarzysta.